

2541

XVIII. Sprawozdanie
z czynności
w roku 1908

Krakowskie Ochołnicze
Towarzystwo Ratunkowe

Rok
założenia
1891.

5192

KRAKOWSKIE OCHOTNICZE
TOWARZYSTWO RATUNKOWE

XVIII. SPRAWOZDANIE
Z CZYNNOŚCI W ROKU 1908.



KRAKÓW 1909. NAKŁADEM T-WA RATUNKOWEGO.
W DRUKARNI W. KORNECKIEGO I K. WOJNARA
POD ZARZĄDEM ADOLFA NOWAKA.

Zadaniem Towarzystwa ratunkowego
jest niesienie pierwszej pomocy w na-
głych wypadkach.

WYJĄTKI ZE STATUTU KRAK. OCHOTN. TOW. RATUNKOWEGO.

§ 4. Członkowie Towarzystwa są trojacy : *a)* czynni, *b)* wspierający, *c)* honorowi.

II. Wspierającymi członkami mogą być ci obywatele bez różnicy płci, którzy pieniężnie wspomagają Towarzystwo :

a) członkowie założyciele płacą jednorazowo najmniej 400 koron ;

b) członkowie dobrodzieje składają jednorazowo najmniej 200 koron ;

c) członkowie dożywotni płacą najmniej również jednorazowo 100 koron ;

d) członkowie zwyczajnie składają corocznie najmniej 8 kor. Wkładkę tę mogą uiszczać także w odstępach ćwierćrocznych.

III. Członków honorowych mianuje Walne Zgromadzenie na przedstawienie Wydziału. Mogą nimi zostać osoby zasłużone dla Towarzystwa wprost, lub też dla idei humanitarnych, pokrewnych celom Towarzystwa.

§ 6. Każdy członek Towarzystwa ma prawo :

a) brać udział w obradach Walnego Zgromadzenia ;

b) wyboru i obieralności, podawania wniosków i głosowania ;

c) zażądać pomocy Straży Ratunkowej Towarzystwa w celu przewiezienia siebie lub członka swej rodziny z domu do jednego z zakładów leczniczych, jednak tylko po wykazaniu się świadectwem lekarza ordynującego, że pomoc Straży Ratunkowej jest dla chorego konieczną ;

d) członkowie czynni, dalej wspierający, zwyczajni i dożywotni mają na Walnem Zgromadzeniu po jednym głosie, członkowie dobrodzieje po dwa głosy, zaś założyciele po cztery głosy.



Protector Towarzystwa z urzędu :
Prezydent miasta Dr. Juliusz Leo.

WYDZIAŁ TOWARZYSTWA W R. 1908. Z WYBORU:

Zarząd:

Prezes :

Prof. Dr. Bolesław Wicherkiewicz
c. k. Radca Dworu.

Wiceprezes:

Doc. Dr. Stanisław Braun.

Sekretarz :

Czesław Jakubowski.

Skarbnik generalny :

Dyr. Kazimierz Jankowski.

Wydziałowi :

Dr. Kazimierz Flis

Prof. Dr. Bronisław Kader

Kazimierz Krzysztoń

Prof. Dr. Aleksander Rosner

Dr. Jan Jakubowski, adwokat

Red. Michał Konopiński, r. m.

Jan Nowaczyński, zast. sekr.

Dyr. Henryk Szatkowski, r. m.

Komisya sprawdzająca :

Anczyc Wacław

Dr. Arnold Bannet

Prof. Dr. Stanisław Pareński.

Administrator Stacji ratunkowej:

Dr. Antoni Pachoński.

Lekarz-instruktor :

Dr. Zygmunt Radliński.

Członkowie honorowi

Towarzystwa :

Dr. Arnold Bannet

Prof. Dr. Aleksander Bossowski

Doc. Dr. Stanisław Braun

Dr. Michał Śliwiński

*Prof. Dr. Bolesław Wicherkiewicz, c. k. Radca
Dworu*

*Hr. Jan Wilczek, Honorowy Prezydent Wiedeńskiego
Towarzystwa Ratunkowego.*



Uczcić zasługi, uczcić prawdziwą i chętną pracę dla dobra naszego Towarzystwa uważaliśmy za pierwszy swój obowiązek. Z hołdem więc uznania zwróciliśmy się do naszego

Prezesa, c. k. Radcy Dworu

Prof. Dr. Wicherkiewicza

za Jego zasługi, jakie położył dla rozwoju ratownictwa przez dziesięcioletnią nieustającą pracę na stanowisku kierownika naszej instytucji. Jednomyślną uchwałę poprzedniego Walnego Zgromadzenia, aby portret Prof. Wicherkiewicza zawiesić w salach Pogotowia wykonaliśmy: portret Jubilata zawisł obok portretów Założycieli Towarzystwa Mundyego i Obalińskiego. Ze swej strony my jako Wydział zgotowaliśmy Jubilatowi gorącą owację na posiedzeniu dnia 15 grudnia 1908 r. Wśród uroczystego nastroju wiceprezes Prof. Dr. Braun w pięknym przemówieniu podniósł zasługi czcigodnego Prezesa i ofiarował Mu od nas fotografię ostatniego Wydziału, jako pamiątkę tej pięknej chwili, kiedyśmy mieli sposobność wyrażenia czci i miłości człowiekowi gorącego i ofiarnego serca.

Cześć pracy i zasługom!



XVIII SPRAWOZDANIE

KRAKOWSKIEGO

Ochotniczego Towarzystwa Ratunkowego za rok 1908.

Po raz ośmnasty stajemy przed społeczeństwem ze sprawozdaniem z naszej działalności. Przejęci szczytnem zadaniem i ideą niesienia pomocy w nagłych, nieszczęśliwych wypadkach prowadziliśmy dalej pracę i usiłowania naszych poprzedników, aby Instytucja nasza zyskiwała coraz większe zaufanie i uznanie za swą bezinteresowną, humanitarną działalność. I z dumą i radością możemy zaznaczyć, że na tem polu zadanie nasze zupełnie się powiodło. Czujemy to dobrze, że Towarzystwo nasze zdobywa z dnia na dzień coraz większą popularność, że z dnia na dzień zrasta coraz bardziej z krakowskiem społeczeństwem, stając się niezbędną, dziś już nieoddzielną częścią jego organizmu. Jest to dla nas pociechą i podniecią do dalszej pracy, pracy ciężkiej, nie pozbawionej gorzkich przykrości. Bo jak z jednej strony zdobywamy coraz większe moralne uznanie ze strony społeczeństwa, tak z drugiej strony znowu jeszcze musimy walczyć z brakiem środków materyalnych, niezbędnych dla prawidłowego rozwoju naszej działalności. Gdzie chodzi o pomoc materyalną, tam spotykamy się po większej części z obojętnością dla naszej sprawy, i to przede wszystkim ze strony tych, którzy powinni mieć zro-

zumienie i nawet interes dla naszej pracy, t. j. ze strony władz rozmaitych. Ale i publiczność po większej części ogranicza się do moralnego uznania, na każdy nasz apel do ofiarności publicznej spotykamy się przeważnie z obojętnym milczeniem. I ta obojętność jest dla nas gorzkim, czarnym powszednim chlebem. Nic więc dziwnego, że o brak odpowiednich funduszków rozbijają się nasze najgorętsze pragnienia, przekazane nam przez poprzedników, pragnienie **wybudowania własnego domu i zaprowadzenia stałych dyżurów lekarskich na Pogotowiu.**

Aby umożliwić Pogotowiu rozwinięcie jak najszerszej i najskuteczniejszej działalności samarytańskiej, aby je postawić na wysokości zadania, Towarzystwo uważa jako nagłą i niezbędną rzecz, zbudowanie, względnie chociażby wynajęcie lokalu obszerniejszego niż ten, który Stacja ratunkowa obecnie zajmuje.

Tak często spotyka się na ulicach Krakowa zziębniętych od mrozu, lub wycieńczonych głodem biedaków, epileptyków; lub wreszcie oddających się nieszczęsnemu nałogowi alkoholizmu, pozałowania godnych ludzi. Ci, pozbawieni chleba i dachu nad głową ludzie, nie mogąc znikąd znaleźć pomocy, bo nie przyjmują ich szpitale, gdyż właściwie nie są chorzy, nie przyjmuje ich schronisko Br. Alberta z obawy przed możliwą śmiercią, w najlepszym razie znajdują tymczasowe pomieszczenie i przytułek, lecz bez odpowiedniej opieki w aresztach miejskich. A Pogotowie wobec tej nędzy jest bezsilne, choć w innych warunkach mogłoby tym nieszczęśliwym wyświadczyc nieopłacone usługi. I ta myśl przyświecała Wydziałowi Towarzystwa, gdy zastanawiał się nad budową domu własnego. W domu tym znalazłyby się osobne ubikacje, na ten cel urządzone, gdzieby wszyscy, wyżej wspomnieni nieszczęśliwi znaleźli chwilowy przytułek i należytą opiekę. Lecz Towarzystwo Ratunkowe, instytucja, zawdzięczająca swój byt jedynie ofiarności publicznej nie może tutaj wiele zdziałać bez wydatnej pomocy społeczeństwa.

Do społeczeństwa więc zwracamy się, przedstawiając tę, tak ważną sprawę; może tych słów kilka odbije się echem w sercach ofiarnej publiczności krakowskiej.

W Wydziale Towarzystwa jednak sprawa ta na razie spełzła na pięknych projektach, urzeczywistnić się nie dała z powodów zawsze tych samych t. j. braku funduszków. To też, jak poprzednicy nam, tak i my, niestety następcom naszym musimy prze-

kazać tę sprawę do urzeczywistnienia z gorącym życzeniem, by oni byli od nas szczęśliwsi.

Sprawa druga, t. j. zaprowadzenie dyżurów lekarskich nie postąpiła naprzód ani na krok. Nie można posądzać w tym wypadku o opieszałość Wydział, przeciwnie Wydział robił, co mógł. W r. 1907 wygotował projekt i wniósł podanie do Rady miejskiej z prośbą o przyznanie subwencji rocznej w kwocie 7120 kor., przeznaczając ze swej strony kwotę 5000 kor.; w roku ubiegłym powtórzył tę samą prośbę w petycyi do Rady miejskiej z lipca 1908 r., w której ostatecznie, rezygnując z kwoty 7120 kor., prosi przynajmniej o podniesienie subwencji w dwójnasób (t. j. do 4000 kor.). Ze środkami takimi mógłby już przynajmniej częściowo zrealizować projekt. Jak bardzo zależy Wydziałowi na tem, świadczą koszta, którymi gotów jest przyczynić się do urzeczywistnienia projektu, a zależy mu na tem tembardziej, gdyż chce przez zaprowadzenie dyżurów lekarskich wszelkie zarzuty odeprzeć, jakie zwłaszcza w ostatnich czasach dały się słyszeć wśród organów wykonawczych miasta Krakowa.

W odpowiedzi na nasze podanie dowiedzieliśmy się, że w r. 1909 ma być przedstawiony Radzie miejskiej projekt gruntownej reorganizacji służby sanitarnej miejskiej, przyczem mają być też uwzględnione potrzeby Pogotowia. A zatem czekamy.

Rada m. Krakowa, w roku ubiegłym, wypełniając część naszych prośb udzieliła subwencji w kwocie 2000 kor., jak w roku zeszłym, przydzieliła do służby Pogotowia trzeciego stałego woźnicę, przeznaczyła do wyłącznego użytku Pogotowia szopę, w której obecnie mogą bezpiecznie znaleźć pomieszczenie karetki Pogotowia, wreszcie przyznała kredyt w kwocie 200 kor. na urządzenie światła elektrycznego. Kwota powyższa okazała się jednak w miarę przeprowadzenia robót instalacyjnych przez Elektrownię miejską, niewystarczającą i do 186 kor. wyczerpaną na założenie samych przewodów i łączników. Okazał się brak lampek, na których zakupienie reszta kredytu, 24 kor. nie mogła wystarczyć. Wydział Towarzystwa zwrócił się więc z ponowną prośbą do Rady miejskiej o przyznanie kwoty 100 kor. na zakupienie lampek. Prośbę przychylnie załatwiono, kredyt wstawiono do budżetu na r. 1909.

Tymczasem Elektrownia miejska, chcąc ułatwić Pogotowiu korzystanie z oświetlenia elektrycznego, z własnej inicjatywy darowała Pogotowiu lampki elektryczne i w ten sposób własnym

kosztem doprowadziła do skutku urządzenie światła elektrycznego. Dzięki tej przychylności Stacya ratunkowa korzysta obecnie z oświetlenia elektrycznego, za który to hojny dar Wydział serdecznie składa podziękowanie Elektrowni miejskiej.

Prosilimy również Radę miejską o przeznaczenie czwartego służącego do naszego użytku; przyznano go Pogotowiu, jako sanitaryusza, a zarazem jako wykształconego dezynfektora, lecz niestety niedługo cieszyliśmy się jego posiadaniem, w kilka dni bowiem potem odebrano go nam z niewiadomej przyczyny.

Nie wiemy, jakiej to okoliczności przypisać, że Rada miejska, zawsze tak przychylnie odnosząca się do Towarzystwa, w roku ubiegłym jakoś dziwnie obojętną była na nasze prośby i podania, zwłaszcza odnoszące się do podwyższenia płacy służbie Pogotowia. Dwa razy udawał się Wydział z prośbą tą, raz w marcu, drugi raz w lipcu 1908 r., wskazując równocześnie, iż służba nasza pokrzywdzoną jest w wymiarze płac w porównaniu ze służbą Zakładu czyszczenia miasta, do której się zalicza.

Wyjątek z podania z lipca 1908 r.

*„Funkcye sanitaryusza w Towarzystwie Ratunkowem pełni trzech ludzi z t. zw. „pomocników straży pożarnej“, którzy po odpowiedniem uzdolnieniu używani bywają do przenoszenia chorych, podawania środków leczniczych i opatrunkowych przy wypadkach, oraz do utrzymywania karetok Pogotowia i przyborów ratunkowych w należytem porządku i czystości. Ludzie ci pełnią swą nad wyraz uciążliwą i odpowiedzialną służbę na Pogotowiu we dnie i w nocy w ten sposób, że na każdego z nich przypada **16 godzin na dobę**. Za tak ciężką służbę pobierają oni z Magistratu po 60 koron miesięcznie każdy, podczas gdy ci sami pomocnicy, pozostający na usługach „Zakładu czyszczenia miasta“ i pracujący tylko 10 godzin dziennie pobierają 75, 70, 65, lub 60 koron, zależnie od ilości lat służby. Wydział Towarzystwa mając na względzie ten niestosunek, jaki zachodzi pomiędzy ilością lat służby, wydajnością pracy jednych i drugich a ich wynagrodzeniem, oraz ze względu na nocną służbę w Pogotowiu, dopłaca sanitaryuszom po 20 koron miesięcznie każdemu, uważając, iż kwota 80 koron jest najmniejszą, jaką winni pobierać miesięcznie przy 16 godzinnem dniu pracy.*

„Mamy niepełną nadzieję, iż Świetny Magistrat, rozważywszy powyższe motywy zechce łaskawie przeznaczyć dla Pogotowia jeszcze jednego służącego i wszystkim czerem pod-

wyższą pensję miesięczną do wysokości 80 kor. Trzem woźnicom Pogotowia pobierającym po 80 kor. Wydział dopłaca za nocną służbę po 8 kor. miesięcznie każdemu“.

Mimo niejednych przykrości, jakie nas spotkały, poczuwamy się do miłego obowiązku na tem miejscu złożyć podziękowanie Świątnej Radzie m. Krakowa za wszystko, co dla instytucji naszej uczynić zechciała, wdzięczni za przychylne załatwienie niektórych przynajmniej potrzeb Pogotowia.

Również i Świątnej Radzie m. Podgórze składamy podziękowanie za to, iż słusznie, w ocenieniu pracy Towarzystwa, której dowody zbiera przy każdej sposobności, podwyższyła subwencyę roczną z 300 kor. do 500 kor.

Nie mało kłopotów miał Wydział w roku ubiegłym ze sprawą przewożenia chorych, dotkniętych chorobami zakaźnymi z okolicznych gmin, oraz z Podgórze do szpitali krakowskich. Dotychczas z powodu niezbyt jasnego okólnika Magistratu m. Krakowa z r. 1907 Pogotowie przewoziło chorych tych do szpitali tutejszych, lecz postępowaniem tem popadło w zatarg z Urzędem miejskim Zdrowia, który troskliwy o statystykę zdrowotności mieszkańców Krakowa, zabronił Pogotowiu bezwzględnie przewożenia, motywując zarządzenie swe tem, że Pogotowie przewożeniem rozwleka choroby zakaźne. Nie wiemy, dlaczego jednak nie zwrócił Urząd m. zdrowia uwagi na tę okoliczność, że Pogotowie ratunkowe, posiadając wóz, przeznaczony wyłącznie tylko do tego użytku, po każdym użyciu dezynfekcyonowany, nie może rozwlekać chorób, a przeciwnie tłumi je w zarodku, usuwając coprędzej chorych, którzy w przeciwnym razie przewożeni n. p. fiakrami, staliby się niewątpliwie rozsądnymi zarazy. Gdy do rozporządzenia tego zaczęto się stosować, miasto Podgórze, jako poszkodowane, gdyż ono głównie korzystało z interwencji Pogotowia w tych przypadkach, wystąpiło z pretensjami do Towarzystwa tak, że wobec tych niejasnych przepisów Zarząd Towarzystwa postanowił zwrócić się wprost do Namiestnictwa z przedłożeniem tej sprawy; wszystko to, zdaje się wpłynęło na pewne oziębienie stosunków naszych z Magistratem m. Krakowa, dotąd życzliwym dla Towarzystwa.

Dla członków czynnych w roku ubiegłym staraniem Wydziału odbył się kurs niesienia pierwszej pomocy w nagłych wypadkach. Kurs zaczął się z początkiem listopada i trwał do połowy grudnia 1908 r.; korzystało z niego tylko 20 słuchaczy

medycyny, mimo, iż około 40 z ogólnej liczby 70, mających warunki, wniosło podania o przyjęcie w poczet członków czynnych. Wydział widział się jednak zmuszony odmówić prośbie większości aspirantów z uwagi na to, iż pełnienie dyżurów wobec tak wielkiej liczby dyżurnych nie byłoby połączone dla nich samych z korzyścią. Dzieje się to od szeregu lat po raz pierwszy, że Wydział, zawsze chętnie przyjmujący członków dyżurnych, w roku ubiegłym zniewolony był tak postąpić, co z przykrością stwierdza.

Kierownictwo kursu powierzył Wydział dr. Zygmuntowi Radlińskiemu, I. asystentowi kliniki chirurgicznej, który z nakładem znacznej pracy, bardzo sumiennie wywiązał się ze swego zadania. Zaznaczyć należy przy tej sposobności, że kurs prowadził zupełnie bezinteresownie, przeznaczając należące mu się honorarium na cele Towarzystwa. **Za bezinteresowną a tak wydatną pracę Wydział dziękuje serdecznie drowi Radlińskiemu.**

Projekt nowego statutu, który opracowany jeszcze w roku zeszłym miał być Walnemu Zgromadzeniu przedłożony, nie został przez Wydział ostatecznie rozpatrzony, a to z powodu, iż wobec nawału innych aktualnych spraw, Wydział zająć się statutem nie mógł. Ostateczne więc uchwalenie tego projektu zostawiamy przysłusznemu Walnemu Zgromadzeniu.

W roku ubiegłym zastanawiał się Wydział nad urządzeniem balu Towarzystwa, przyszedł jednak do przekonania, że bal może się nie udać wobec tylu innych balów i zabaw, zapowiedzianych na ten rok, oraz ze względu na klęski elementarne tegoroczne, wobec czego tej myśli zaniechał.

Przez szereg lat w sprawozdaniach Towarzystwa figurowała mała tylko kwota, przeznaczoną na inwestycje, a wydatki w tej rubryce zawarte ograniczały się do kosztów naprawy rzeczy starych. W ostatnich dwu latach okazała się potrzeba sprawienia w miejsce już nieużytecznych, rzeczy nowych, oraz uzupełnienia inwentarza. Toteż w roku ubiegłym Towarzystwo wydało bardzo znaczne sumy na inwestycje, co wpłynęło bardzo ujemnie na stan kasy. Zakupiono nową karetkę u firmy Lohnera we Wiedniu (2400 K), lektkę na kołach gumowych (370 K), sprawiono dwie szafy na ubranie i bieliznę u firmy Muranyego (192 K), zamówieniem u firmy płócien Korczyńskich wyposażono Pogotowie w doskonałą bieliznę (295 K), sprawiono wreszcie dla dyżurnych 3 poduszki (51 K), oraz koce do wozów (56 K).

Pokażną sumę, 545 kor. wynosiły wydatki na ubranie dla służby a to dlatego, że w ubiegłym roku pokryto częściowo koszta za ubranie z r. 1907, jak 3 zimowe kożuchy (200 K), sprawiono zaś służbie ubranie letnie (156 K), buty (90 K), płaszcze gumowe od deszczu (17 K) i t. p. Część tych kosztów (90 K) za buty zostanie wrócona przez Magistrat m. Krakowa.

Również utrzymanie inwentarza, przedewszystkiem wozów, łącznie z wydatkami za leki i opatrunki, wyniosło pokażną sumę 1093 kor. Nic więc dziwnego, że wobec tak znacznych wydatków a braku poparcia finansowego u społeczeństwa, kasa Towarzystwa przedstawia stan smutny. Zamykamy bowiem rachunki z niedoborem.

W roku ubiegłym wpisaliśmy na listę nowych członków zwyczajnych 13, wypisaliśmy natomiast czterech, którzy z powodu śmierci, czy wyjazdu wkładek uiścić nie mogli. Smutny jest to objaw, że Towarzystwo tak humanitarne, tak małą liczbą nowo wstępujących członków może się pochwalić.

Kasa chorych drukarzy i litografów, oraz Gmina Zwierzyńiec podniosły subwencye, pierwsza do 30, druga do 40 koron. Na listę członków dożywotnich wpisano Spółkę kredytową czł. Tow. Wzaj. Ubezp. z wkładką 100 kor., oraz P. Karola Uznańskiego, majstra ślusarskiego, który pojmując doniosłe znaczenie Pogotowia osobiście przystąpił z wkładką 100 kor. na członka wspierającego.

Z darami zgłosili się w roku ubiegłym c. k. Radca Dworu Prof. Dr. Wicherkiewicz (150 kor.), którego hojną ofiarności Towarzystwo niejednokrotnie już poznało, Kasa zapomogowa Stowarzyszenia kupców i młodz. handl. (50 kor.). Z uznaniem podnieść należy pamięć, jaką otaczała Towarzystwo Pani Ludmiła Tschapkowa, która korzystała z każdej sposobności, by mu przysporzyć funduszów. Milczeniem nie można pominąć wspaniałego daru P. Eustachego Jaxa-Chronowskiego, który zamiast wieńca na trumnę ś. p. Namiestnika Andrzeja hr. Potockiego złożył na cele Towarzystwa 200 kor. Z fundacyi ś. p. Julii Umiańskiej za pośrednictwem Arcybractwa Miłosierdzia wpłynęło do kasy Towarzystwa 200 kor.

Tym wszystkim instytucjom, oraz poszczególnym ofiarodawcom pełny wdzięczności składa Wydział podziękowanie.

Arcybractwu Miłosierdzia i Bankowi Pobożnemu za piękny dar w formie 4% listu zastawnego wartości 200 kor. z kuponem

30/VI, 1908, oraz Wysokiej Radzie Tow. Wzaj. Ubezp. za roczną subwencję w kwocie 200 kor. również dziękujemy.

Na tem miejscu podnieść należy zasługi, jakie dla dobra Towarzystwa położył P. Henryk Szatkowski, dyrektor-referent Krak. Tow. Wzaj. Ubezp. nie tylko około zjednywania członków wspierających Towarzystwa, lecz głównie tem, że zasiadając w Radzie miejskiej gorąco bronił interesów Towarzystwa Ratuszowego i orędownictwem swem niejedną usługę Towarzystwu wyświadczył.

W roku ubiegłym poniosło Towarzystwo niepowetowaną stratę w śmierci Jego Ekscell. Namiestnika Andrzeja hr. Potockiego, którego tragiczny skon wyrwał z pośród społeczeństwa, na czele którego stał i świecił przykładem. Hojności jego zaznaliśmy w roku poprzednim, gdy dla uczczenia pamięci Matki swej ofiarował na cele Towarzystwa 2000 kor. Cześć Jego pamięci.

Na tem miejscu należy parę słów poświęcić zmarłym członkom Towarzystwa: ś. p. hr. Alfredowi Milieskiemu, Konstantemu Wiszniewskiemu, księżnej Wandzie Jabłonowskiej, P. Podolczykowej i P. Rylskiej.

Kończąc sprawozdanie z działalności Wydziału przez rok ubiegły, ośmielamy się złożyć wyrazy serdecznej podziękii za poparcie celów humanitarnych naszego Towarzystwa Wysokiemu Sejmowi, Gminom miast Krakowa i Podgórze, Kasie Oszczędności, Dyrekcyom kolei państwowej i północnej, Instytucyom, Stowarzyszeniom, członkom wspierającym, ofiarodawcom oraz Redakcyom „Czasu“, „Głosu lekarzy“, „Głosu Narodu“, „Naprzodu“, „N. Reformy“, „Nowin“, „Gazety Powszechnej“, „Postępu okulistycznego“ i „Przeglądu lekarskiego“, które bezinteresownie przysyłają swe pisma.

Nowemu Wydziałowi pozostawiamy osiągnięcie konkretnych wyników w tych kwestyach, których ustępujący Wydział nie zdołał doprowadzić do końca. W pracach nad urzeczywistnieniem tych projektów, życzymy szczerze naszym następcom zupełnego powodzenia.

SPRAWOZDANIE

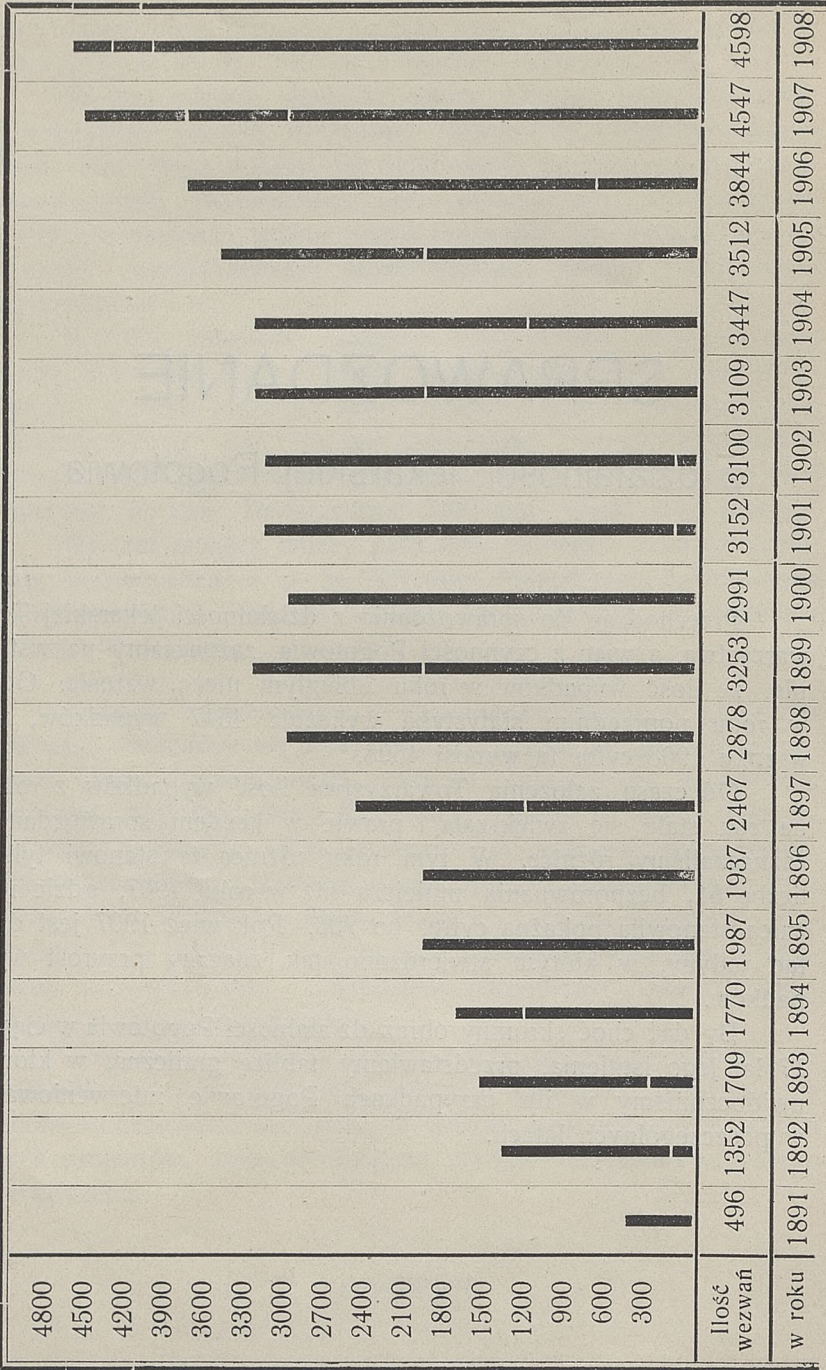
z działalności lekarskiej Pogotowia.

Przechodząc do sprawozdania z działalności lekarskiej Towarzystwa, a więc z czynności Pogotowia, zaznaczamy na wstępie, że ilość wypadków w roku ubiegłym nieco wzrosła. Gdy w roku poprzednim statystyka wykazuje 4547 wypadków, to w roku 1908 cyfra ta wynosi 4598.

Od czasu założenia Towarzystwa ilość wypadków z roku na rok stale się zwiększała i prawie w każdym sprawozdaniu zaznaczaliśmy różnicę. W tym roku różnica ta stanowi tylko liczbę **51**, bezporównania mniejszą niż w roku 1907, gdzie różnica stanowiła pokaźną cyfrę, bo 703. Rok więc 1907 jest dotąd jedyny, w którym stwierdzono tak znaczny przyrost wypadków.

By dać choć skromny obraz działalności Pogotowia w ciągu 17 lat jego istnienia, przedstawiamy tablicę graficzną, w której uwidoczniliśmy, w ilu przypadkach Pogotowie interweniowało w poszczególnych latach.

Tab. 1.



Z tablicy tej widzimy, że maximum wezwań było przeważnie w miesiącach letnich. I liczba nocnych wypadków w tych samych miesiącach góruje nad innymi. Porównując odnośną tablicę z r. 1907 zauważyć można, że przeciętna liczba wezwań dziennych zmniejszyła się mniej więcej o 2%, podczas gdy o ten sam procent zwiększyła się liczba wezwań nocnych, oraz że przeciętna ilość wezwań na dobę w miesiącach maju i czerwcu (14:93 i 14:47) przewyższyła najwyższe cyfry odnośne z czerwca i lipca r. 1907 (14:00 i 14:54).

Na dowód, jaką popularnością cieszy się Pogotowie w mieście, wystarczy podnieść fakt, iż na 4598 wezwań, w 3799 wypadkach wzywały pomocy osoby prywatne; świadczy to, że mieszkańcy Krakowa wiedzą dobrze, gdzie mają szukać pomocy w razie nieszczęśliwego wypadku.

Tab. 3.

	W e z w a n i a		
	osób prywatnych	organów policji	instytucji i fabryk
Styczeń	282	33	29
Luty	290	31	28
Marzec	326	48	29
Kwiecień	332	37	26
Maj	363	63	37
Czerwiec	346	52	36
Lipiec	325	40	25
Sierpień	339	33	23
Wrzesień	306	36	28
Październik	325	34	29
Listopad	265	28	24
Grudzień	300	31	19
Razem	3.799	466	333

Wezwania osób prywatnych stanowią . . . 82·62%
 „ organów policji 10·14%
 „ instytucji i fabryk 7·24%

Ilość wezwań Pogotowia na miejsce wypadku w stosunku do ilości wypadków, w których poszkodowani sami zgłaszali się na stację ratunkową o pomoc, często nawet z bardzo ciężkimi

obrażeniami jest niewielka. Tłumaczy się to tem, że w wieczornej a tembardziej w nocnej porze w Krakowie w wielu dzielnicach trudno jest o telefon tak, że bardzo często nawet organa policyi, nie mogąc wezwać Pogotowia, przywożą dorożkami ciężko poranionych na stację.

Tej niedogodności oraz złemu, jakie z takiego stanu rzeczy wypływa, możnaby zaradzić przez zaprowadzenie w mieście „telegrafu ratunkowego“ na wzór istniejących już w wielu miastach Europy. Stacje takiego telegrafu, umieszczone w odpowiednich punktach miasta, oddałyby znaczne usługi sprawie niesienia szybkiej pomocy. Urzeczywistnienie jednak tego projektu odłożyć musimy do czasu wybudowania własnego domu.

Porównując liczbę wyjazdów w porze nocnej r. 1907 (396), z liczbą tą samą roku ubiegłego, zauważymy w tym ostatnim nadwyżkę dość znaczną, wynoszącą blisko 100 na ogólną liczbę 490. Przeciętą ilość wyjazdów wzrosła o 1·03%.

Tab. 4.

	Ilość wyjazdów			Udzielono pomocy na stacyi		
	w dzień	w nocy	Razem	w dzień	w nocy	Razem
Styczeń	119	33	152	142	50	192
Luty	111	42	153	141	55	196
Marzec	139	50	189	168	46	214
Kwiecień . . .	109	39	148	183	64	247
Maj	166	40	206	185	72	257
Czerwiec . . .	125	58	183	183	68	251
Lipiec	113	49	162	160	68	228
Sierpień	116	35	151	177	67	244
Wrzesień . . .	116	42	158	158	54	212
Październik . .	121	37	158	176	54	230
Listopad	123	29	152	118	47	165
Grudzień . . .	133	36	169	123	58	181
Razem	1491	490	1981	1914	703	2617

Wyjazdów 43·08%
 Udzielono pomocy na stacyi . . . 56·92%

Co do dni w tygodniu, to jak poniższa tablica wykazuje, feralnymi okazały się poniedziałek i środa wbrew tradycji innych lat, kiedy to niedziela i poniedziałek obfitowały w największą liczbę wezwań; widocznie niedzielne bójki w szynkach lub na ulicach stały się rzadsze — objaw pocieszający.

Tab. 5.

	Niedziela	Poniedz.	Wtorek	Środa	Czwartek	Piątek	Sobota
Styczeń . . .	50	48	32	54	55	50	55
Luty . . .	53	51	48	46	42	54	55
Marzec . . .	52	69	54	55	54	63	56
Kwiecień . . .	58	50	46	75	75	47	44
Maj . . .	70	67	73	67	49	66	71
Czerwiec . . .	47	77	79	64	53	58	56
Lipiec . . .	54	52	62	63	49	69	41
Sierpień . . .	66	64	54	48	46	59	58
Wrzesień . . .	49	57	53	57	57	49	48
Październik . . .	50	58	50	41	52	57	80
Listopad . . .	34	58	37	52	60	39	37
Grudzień . . .	43	48	49	62	49	54	45
Razem . . .	626	699	637	684	641	665	646

Przypada wezwań na niedzielę . . .	13·62%
„ „ „ poniedziałek . . .	15·20%
„ „ „ wtorek . . .	13·85%
„ „ „ środa . . .	14·88%
„ „ „ czwartek . . .	13·94%
„ „ „ piątek . . .	14·46%
„ „ „ sobota . . .	14·05%

Liczba fałszywych alarmów od całego szeregu lat utrzymująca się na jednym prawie poziomie, w ostatnich latach zaczyna wzrastać. Przez przeciąg lat jedenastu notowaliśmy 717 fałszywych alarmów, z czego na rok ubiegły wypada 86, zatem o 16 więcej niż w roku poprzednim. Obwiniać za niepotrzebne wzywanie pogotowia nikogo chyba nie można, albowiem rzadko dało

się stwierdzić, iżby ktoś świadomie, dla rozrywki lub złośliwego żartu alarmował Pogotowie. Natomiast objaw powyższy raczej świadczy o popularności naszej instytucji, do której każdy w krytycznej chwili się zwraca, nawet przechodzień, widzący, jak ktoś drugi upada na ulicy czy to z powodu przemijającej słabości, czy też prawdziwej choroby.

Tab. 6.

	Z ogólnej liczby wezwań				
	udzielono pomocy				fałszywych alarmów
	mężczyzn	kobiet	dzieci	ogółem	
Styczeń	226	99	14	339	5
Luty	217	107	22	346	3
Marzec	235	132	28	395	8
Kwiecień	241	126	22	389	6
Maj	272	143	39	454	9
Czerwiec	258	127	42	427	7
Lipiec	224	111	51	386	4
Sierpień	237	114	35	386	9
Wrzesień	227	98	32	357	13
Październik	235	112	30	377	11
Listopad	189	104	20	313	4
Grudzień	219	104	20	343	7
Ogółem w ciągu roku	2.780	1.377	355	4.512	86
Od założenia Towarzystwa	30.246	15.647	3.589	49.482	717

Fałszywe alarmy stanowią 1·90% liczby wezwań.

Z liczby osób, którym udzielono pomocy
 mężczyźni stanowią 61·61%
 kobiety „ 30·52%
 dzieci „ 7·87%.

Przechodzimy do rozpatrzenia poszczególnych danych co do osób, którym Pogotowie udzieliło pomocy. Rozdzielimy więc wszystkie te osoby według płci, rodzaju ich zajęcia, oraz wieku. Te zestawienia pozwolą nam wysunąć wiele ciekawych wniosków.

Tab. 7.

	Styczeń	Luty	Marzec	Kwiecień	Maj	Czerwiec	Lipiec	Sierpień	Wrzesień	Październ.	Listopad	Grudzień	Razem
Mężczyźni:													
Urzednicy	12	9	10	3	4	11	6	5	9	2	6	9	86
Kupcy i przemysłow.	5	14	8	8	15	5	4	7	4	8	3	2	83
Zawody wolne*). . .	10	10	4	10	6	4	8	6	3	4	3	2	70
Ucz. szk. śred. i wyż.	41	37	24	30	41	26	13	16	16	23	19	22	308
Wojskowi	1	2	2	3	2	3	4	2	5	1	1	4	30
Subjekci i ajenci . .	4	5	13	11	9	12	13	9	5	7	7	10	105
Rzemieślnicy	57	50	70	58	77	71	63	90	73	66	53	61	792
Robotnicy (wytrobni- cy, służący i stróże)	70	60	87	91	83	78	78	64	81	78	64	80	914
Inne zajęcia	16	17	7	21	23	38	29	31	26	38	27	26	299
Bez zajęcia (żebracy, aresztanci itp.) . . .	10	13	10	6	22	10	6	7	5	8	3	3	93
Kobiety:													
Panny przy rodzic. .	3	4	8	5	8	6	8	8	1	6	8	4	69
Zamężne i wdowy . .	43	39	25	46	57	58	44	50	42	41	37	39	548
Naucz. i urzędniczki	2	1	3	—	1	1	—	—	2	1	1	2	14
Uczennice	—	—	2	3	3	1	—	—	3	2	2	1	17
Sklepowe i szwaczki	4	2	3	7	8	9	5	9	6	7	7	7	74
Służące	22	27	25	26	24	21	18	8	13	21	16	26	247
Wytrobnice i robotn.	12	15	15	16	23	16	25	22	17	17	17	13	208
Inne zajęcia	—	1	6	2	4	3	1	4	4	6	3	5	39
Bez zajęcia i staruszk.	8	11	13	12	13	7	7	9	9	6	10	4	109
Prostytutki	5	7	5	9	2	5	3	4	1	5	3	3	52
Dzieci: { chłopcy	11	17	20	13	32	36	45	26	24	23	15	14	276
{ dziewczęt.	3	5	8	9	7	6	6	9	8	7	5	6	79
	14	22	28	22	39	42	51	35	32	30	20	20	356
													4512

*) Lekarze, adwokaci, dziennikarze, aptekarze, artyści, nauczyciele, księża i t. p.

Tab. 8.

	Styczeń	Luty	Marzec	Kwiecień	Maj	Czerwiec	Lipiec	Sierpień	Wrzesień	Październik	Listopad	Grudzień	Razem
Mężczyźni :													
w wieku lat 14—20	51	61	79	74	78	60	64	66	75	65	63	62	798
21—30	86	83	74	77	90	73	71	70	66	75	61	68	894
31—40	47	35	36	40	40	64	46	48	30	40	31	36	493
41—50	20	17	26	35	35	28	21	31	26	27	19	27	310
51—60	15	14	10	9	15	15	14	13	15	23	8	17	168
61—70	3	6	3	4	8	12	4	8	10	4	6	8	76
71—80	3	1	6	2	6	6	3	—	5	1	1	1	35
81—	1	—	1	—	—	—	1	1	—	2	—	—	6
Kobiety :													
w wieku lat 14—20	21	15	22	30	26	24	15	16	16	20	19	20	244
21—30	37	48	34	34	44	35	28	36	22	33	31	32	414
31—40	16	24	36	26	30	39	24	23	30	33	25	15	321
41—50	9	7	18	17	14	18	23	21	13	8	8	18	174
51—60	7	8	8	10	9	5	12	6	9	7	11	10	102
61—70	6	2	7	5	9	5	3	7	3	6	5	4	62
71—80	2	3	5	1	8	1	3	3	2	4	3	4	39
81—	1	—	2	3	3	—	3	2	3	1	2	1	21
Dzieci do lat 14 . . .	14	22	28	22	39	42	51	35	32	30	20	20	355
													4512

Najczęściej zatem, jak widzimy, nieszczęśliwym wypadkom ulegają mężczyźni, głównie rzemieślnicy i robotnicy, w wieku najusilniejszej pracy, t. j. w wieku lat 20—30.

Rodzaje wypadków.

Tab. 9.

Miesiąc	Przypadki wewnętrzne	Przypadki chirurgiczne	Porody i poronienia	Cierpienia umysłowe	Zamachy samobójcze	Stwierdzono śmierć	Symulacja	Przewieziono chorych
Styczeń . .	41	213	3	6	—	3	1	72
Luty	30	203	3	8	9	2	2	89
Marzec . .	49	239	3	5	9	2	2	86
Kwiecień .	61	252	5	3	3	1	1	63
Maj	46	285	5	8	7	3	—	100
Czerwiec .	39	286	6	9	8	3	—	76
Lipiec . . .	29	273	4	8	3	2	2	65
Sierpień . .	58	272	5	3	1	3	—	44
Wrzesień .	41	245	4	8	5	2	1	50
Październik	42	248	5	5	7	6	—	64
Listopad . .	32	186	6	9	4	5	1	70
Grudzień .	52	214	8	7	5	3	—	54
Ogółem . .	520	2916	57	79	61	35	10	833
Od załóż. Towarzyst.	9711	23333	1556	1000	748	398	358	12377

Niektóre z tych dat wymagają szczegółowego rozpatrzenia.

Rzut oka na powyższą tabelę poucza, że przeważną część przypadków, w których Pogotowie interweniuje, stanowią przypadki chirurgiczne oraz wewnętrzne. Rozpatrując te ostatnie, zauważymy, że najwięcej tego rodzaju wypadków było w miesiącach wiosennych i letnich.

Z poniższej tablicy widzimy, że osłabienia ogólne zdarzały się najczęściej z końcem zimy, napady histeryczne i epileptyczne z początkiem wiosny; zaburzenia żołądkowo-jelitowe natomiast nie ograniczały się, jak w roku zeszłym do miesięcy letnich.

Zatrucia gazami wogóle rzadko się u nas zdarzają; wykazane w statystyce 6 wypadków odnoszą się wszystkie bez wyjątku do zatrucia tlenkiem węgla.

Zatruc potrawami notowano w roku ubiegłym 21; na liczbę tę składają się przypadkowe zatrucia lekarskami, które przez pomyłkę zamiast wody, czy innego płynu spożyto.

Choroby gorączkowe dlatego przedstawiają dość dużą cyfrę — 46, gdyż do tej kategorii zaliczyliśmy choroby zakaźne, z których przeważnie szkarlatyna w roku ubiegłym stanowiła znaczny procent tych chorób.

Jedna pozycja utrzymuje się na jednym prawie poziomie z mniejszemi lub większemi wahaniami: to zatrucie alkoholem.

Tab. 10.

Przypadki wewnętrzne	Styczeń	Luty	Marzec	Kwiecień	Maj	Czerwiec	Lipiec	Sierpień	Wrzesień	Październik	Listopad	Grudzień	Razem
Ogólne osłabienie i wycieńczenie . . .	11	7	9	2	8	6	3	5	6	5	2	6	70
Omdlenie	3	1	5	2	2	6	2	8	5	1	2	2	39
Osłabienie i wady serca	3	—	4	5	4	5	2	4	2	—	1	2	32
Epilepsya i histerya	5	4	9	8	10	7	5	8	7	5	2	7	77
Stany podniec. psych.	—	1	—	3	1	2	—	1	2	—	—	1	11
Udary mózgowo . . .	—	—	—	1	1	—	—	1	2	—	1	1	7
Krwotoki wewnętrz.	2	2	2	3	2	—	1	4	—	2	2	6	26
Zaburzenia przewod. pokarm.	2	1	3	9	2	4	5	9	2	4	3	9	53
Choroby gorączkow. (łącznie z zakaźn.)	3	3	2	5	1	3	5	1	5	7	6	5	46
Uduszenia	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Zatrucia pokarmami (łącznie z zatruc. przypadk.)	2	1	4	5	1	—	1	—	1	4	1	1	21
Zatrucie alkoholem .	7	9	10	16	9	5	5	9	5	13	4	7	99
Zatrucie gazami . . .	1	—	1	—	—	—	—	1	—	—	2	1	6
Przypadki nieznan.	2	1	—	2	5	1	—	7	4	1	6	4	33
Razem	41	30	49	61	46	39	29	58	41	42	32	52	520

Zaznaczyć jednak na tem miejscu musimy, że o rozpoznaniu „sensu stricto“ mowy być nie może, szczególnie w cierpieniach wewnętrznych; warunki badania są zwykle tak utrudnione,

iż należy się ograniczać do podania pomocy tylko objawowej, pozostawiając właściwe leczenie szpitalom.

Stąd też w sprawozdaniu widnieją często objawy, a nie choroba, co zresztą i z tego względu jest rzeczą słuszną, że celem Pogotowia nie jest leczenie chorego, lecz tylko udzielenie pierwszej pomocy.

Przechodzimy następnie do rozpatrzenia szczegółów cierpień chirurgicznych. Tych z pośród innych wypadków jest i zawsze było najwięcej, bo 63·41%.

Tab. 11.

Przypadki chirurgiczne	Styczeń	Luty	Marzec	Kwiecień	Maj	Czerwiec	Lipiec	Sierpień	Wrzesień	Pazdziernik	Listopad	Grudzień	Razem
Zwichnięcia i nadwyrężenia stawów . .	6	6	4	4	9	5	2	11	5	2	8	8	70
Złamanie kości	7	5	3	8	8	9	6	9	14	6	5	17	97
Wstrząśnienia mózgu	3	—	1	—	2	2	2	—	—	—	—	1	11
Oparzenia	13	13	13	10	11	9	12	12	7	7	9	12	123
Odmrożenia	3	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	2	6
Stłuczenia i obrzęki	30	35	22	32	40	42	40	43	21	29	22	28	384
Rany cięte	68	57	70	71	83	99	85	70	62	75	55	45	840
„ miażdżone	4	7	8	13	6	10	9	9	14	21	6	7	114
„ darte i szarpane	4	8	14	14	11	14	14	11	11	10	10	9	130
„ tłuczone	15	15	31	19	33	21	26	21	29	20	20	29	279
„ postrzałowe . . .	2	2	2	4	2	1	2	3	3	3	1	2	27
„ kłute	10	10	18	12	14	17	14	15	18	13	13	7	161
„ z ukąszenia . . .	2	1	4	5	4	6	6	7	4	4	1	5	49
Zdarcia skóry	12	14	6	7	17	14	16	16	13	19	8	5	147
Krwawienia z ran i nosa	8	4	10	8	11	11	9	2	6	8	5	13	95
Ciała obce. Udławienia	8	16	21	20	18	15	15	23	22	18	14	14	204
Zmiażdżenia i oderwania kończyn . .	3	—	5	5	3	3	1	6	5	1	1	2	35
Zatrzymania moczu	—	—	2	1	3	1	2	1	3	3	1	3	20
Przypadki dentystyczne	15	10	5	19	10	7	12	13	8	9	6	5	119
Razem	213	203	239	252	285	286	273	272	245	248	186	214	2916

Z tablicy powyższej otrzymujemy następujące stosunki %:

Rany cięte	28·81%
Stłuczenia i obrzęki	13·17%
Rany tłuczone	9·57%
Ciała obce i udławienia	7·00%
Rany klute	5·52%
Zdarcia skóry	5·04%
Rany darte i szarpane	4·46%
Oparzenia	4·39%
Przypadki dentystyczne	4·08%
Rany miażdżone	3·91%
Złamania kości	3·32%
Krwawienie z ran i nosa	3·26%
Zwichnięcia i nadwyrężenia stawów	2·40%
Rany z ukąszenia	1·68%
Zmiażdżenia	1·20%
Rany postrzałowe	0·91%
Zatrzymanie moczu	0·69%
Wstrząśnienia mózgu	0·38%
Odmrożenia	0·21%

Największy procent, jak widzimy, stanowią rany cięte.

Wypadki powyższe rozdzielimy jeszcze na dwie kategorie, mianowicie: na *a*) urazy przypadkowe i *b*) uszkodzenia zadane w bójkę. Tego ostatniego rodzaju wypadki zdarzają się w ostatnich czasach dość często, dlatego zestawiliśmy je w poniżej umieszczonej tablicy. Obok obrażeń mniej lub więcej ciężkich, pokażą część stanowią rany cięte, a więc zadane narzędziem ostrem, zwykle nożem, rany zazwyczaj ciężkie. Zauważyć należy, iż maximum tego rodzaju wypadków przypada na miesiące letnie.

Tab. 12.

	Styczeń	Luty	Marzec	Kwiecień	Maj	Czerwiec	Lipiec	Sierpień	Wrzesień	Pazdzier.	Listopad	Grudzień	Razem
Mężczyźni	10	9	12	15	28	16	11	22	18	20	2	7	170
Kobiety	2	5	3	6	5	8	3	9	3	7	—	—	51
Razem	12	14	15	21	33	24	14	31	21	27	2	7	221

Podajemy jeszcze szczegółową statystykę zwichnięć i nadwyrżeń stawów, oraz złamań kości.

Tab. 13.

	Styczeń	Luty	Marzec	Kwiecień	Maj	Czerwiec	Lipiec	Sierpień	Wrzesień	Październik	Listopad	Grudzień	Razem
Zwichnięcia i nadwyrżenia:													
Stawu szczękowego	—	1	—	—	—	—	—	—	1	—	—	—	2
„ barkowego . . .	1	—	—	1	1	1	—	3	—	—	2	1	10
„ łokciowego . . .	2	—	—	1	—	—	—	1	—	—	—	1	5
„ nadgarstkowego	1	1	2	—	1	1	1	1	1	—	3	4	16
„ łonowego . . .	—	—	—	—	—	—	1	—	—	—	—	—	1
„ biodrowego . . .	1	—	—	—	1	—	—	—	—	—	—	—	2
„ kolanowego . . .	—	—	1	1	—	—	—	—	—	—	—	1	3
„ skokowego . . .	1	2	1	—	1	1	—	2	1	—	2	1	12
„ palców	—	2	—	1	5	2	—	4	2	2	1	—	19
Razem . . .	6	6	4	4	9	5	2	11	5	2	8	8	70
Złamania:													
kości czaszki	—	1	—	—	1	2	1	—	3	1	—	1	10
„ kończyn górnych	4	1	2	1	3	3	—	3	3	2	1	6	29
„ „ dolnych	3	3	—	6	2	3	4	6	8	3	4	8	50
„ obojczyka . . .	—	—	—	—	1	—	—	—	—	—	—	—	1
„ żeber	—	—	1	1	1	1	1	—	—	—	—	2	7
Razem . . .	7	5	3	8	8	9	6	9	14	6	5	17	97

Przechodzimy obecnie do ważnego działu statystyki — **statystyki samobójstw**. Pogotowie ratunkowe bywa wzywane prawie we wszystkich nagłych wypadkach, dlatego może ono wykazać o wiele większą liczbę samobójstw, usiłowanych i dokonanych, niż którykolwiek oddział szpitalny a nawet zakład medycyny sądowej, do którego dostają się już tylko zwłoki samobójców. W ubiegłym roku według naszej statystyki było 62 tego rodzaju wypadków (roku 1907 — 63). Wpada więc jeden samobójca na 1600 mieszkańców, podczas gdy na całą Galicję i Bukowinę wpada jeden na 10.000, co odpowiada znanemu powszechnie spostrzeżeniu, że w większych miastach, gdzie wrze ostrzejsza walka o byt, o wiele więcej jest samobójców, niż po wsiach i miasteczkach.

Statystyka samobójstw roku ubiegłego jest dużo ciekawszą od statystyki roku 1907, tak pod względem rodzaju i sposobów, jakie obierali nieszczęśliwi, w celu pozbawienia się życia, jakoteż i pod względem śmiertelności.

Poniżej przedstawiamy zestawienie samobójstw według ich rodzaju i według miesięcy, uwzględniając płeć samobójców.

Tab. 14.

Rodzaj	Styczeń	Luty	Marzec	Kwiecień	Maj	Czerwiec	Lipiec	Sierpień	Wrzesień	Październik	Listopad	Grudzień	Razem
	m. k.	m. k.	m. k.	m. k.	m. k.	m. k.	m. k.	m. k.	m. k.	m. k.	m. k.	m. k.	m. k.
Otrucia	—	1 2	1 2	1 —	2 1	2 1	— 2	— 1	— 2	2 1	1 2	1 1	11 15
Postrzały	—	1 —	4 1	— 1	1 —	1 —	1 —	— —	1 —	1 2	1 —	1 —	12 4
Rany cięte i kłute . .	—	—	—	1 —	— —	1 1	— —	— —	3 —	— —	— —	— —	4 2
Utopienie	—	2 —	— 1	— —	2 —	1 —	— —	— —	— —	1 —	— —	1 —	7 1
Powieszenie	—	2 —	— —	— —	— —	— —	— —	— —	— —	— —	— —	— —	2 —
Rzucenie się z wys. .	—	— 1	— —	— —	1 —	1 —	— —	— —	— —	— —	— —	1 —	1 3
	—	6 3	5 4	1 2	5 2	5 3	1 2	— 1	4 2	4 3	2 2	4 1	37 25
	—	9	9	3	7	8	3	1	6	7	4	5	62

Różnymi sposobami, jak widzimy, posługiwali się dla urzeczywistnienia swych zamiarów nieszczęśliwi, którzy zamierzali pozbawić się życia. Liczba mężczyzn wogóle przewyższa liczbę kobiet. Przeważają również liczebnie mężczyźni w tych wypadkach, w których w zamiarach samobójczych używano broni palnej — 12 mężczyzn i 4 kobiety; natomiast tam, gdzie trucizna grała rolę, górują kobiety: na 15 kobiet 11 mężczyzn — stosunek nieco odmienny niż w r. 1907 (na 23 kobiety tylko 11 mężczyzn). Natomiast w roku ubiegłym notujemy 8 przypadków utopienia (7 mężczyzn, 1 kobieta), podczas gdy w r. 1907 tylko 2 (1 mężczyzna, 1 kobieta); również większa cyfra, bo 4 przypada na rzucenie się z wysokości (w r. 1907 — jeden przypadek) i co ciekawe, tym razem przeważają kobiety, które w liczbie 3 usiłowały tą drogą pozbawić się życia.

Największa liczba samobójstw przypada w roku ubiegłym na luty i marzec, później idą miesiące czerwiec, maj i październik. Ciekawych szczegółów można dopatrzeć się z następującego zestawienia :

Tab. 15.

Wiek samobójców	mężcz.	kobiet	Razem	Przypadki śmiertelne		Razem
				mężcz.	kobiet	
od 18—20	5	7	12	2	1	3
21—25	10	7	17	5	2	7
26—30	11	6	17	2	2	4
31—35	1	4	5	1	—	1
36—40	3	—	3	—	—	—
41—45	2	1	3	—	—	—
46—50	3	—	3	3	—	3
powyżej 50	2	—	2	1	—	1
	37	25	62	14	5	19

Mężczyźni stanowią . . . 59·68%
 Kobiety „ „ . . . 40·32%
 Przypadków śmiertelnych 30·55%

Przedewszystkiem daje się stwierdzić, że kobiety niemal równie często (40·32%) godzą na swoje życie; w tym ubiegłym jednak czyniły to bardziej niebezpiecznie, niż w r. 1907. Toteż przeciętna śmiertelność kobiet jest obecnie znaczna (26·03%); w r. 1907 nie było przypadków śmiertelnych; o tyle rok tamten był szczęśliwszy. Z pośród mężczyzn było 14 wypadków śmiertelnych, czyli 73·68%, z pośród kobiet 5.

Najwięcej było mężczyzn w wieku lat 18—30, mianowicie 26 mężczyzn, a więc ludzi młodych, w pełni sił życiowych, będących w okresie najusilniejszej pracy, czy to umysłowej, czy fizycznej; również i liczba kobiet, w tym wieku odbierających sobie życie jest znaczna, bo 20. Nie brak jednak i ludzi starszych, zwłaszcza mężczyzn.

Dla zupełności obrazu zobaczymy jeszcze, z jakich klas społeczeństwa rekrutują się ci nieszczęśliwi.

Tab. 16.

Mężczyźni		Kobiety	
Urzednicy i nauczyciele	6	Służące	5
Wyrobniicy i słuźący .	3	Pracownice handlowe .	1
Rzemieślnicy	13	Wyrobnice	3
Pracownicy handlowi i przedsiębiorcy . .	3	Prywatne	10
Uczn. szkół wyż. i sred.	5	Kobiety publiczne . .	3
Żołnierze	—	Uczennice	1
Niewiadomo	7	Niewiadomo	2

Powszechnie wiadomo, że częściej zdarzają się samobójstwa wśród sfer inteligentnych. Tymczasem porównując powyższą tabelicę z odnośną tabelą r. 1907 zauważamy pewną różnicę. Gdy tam największa cyfra przypadła na urzędników — 10 przypadków, obecnie sfera rzemieślnicza daje wyższy procent samobójców — 13 przypadków. Fakt ten jest w każdym razie ciekawy.

Z pośród kobiet znów prywatne przeważnie targnęły się na swe życie (w r. 1907 — 3), podczas gdy służące, które dotąd miały pierwszeństwo, teraz ustąpić im musiały, (w r. 1907 — 11).

Otruć w roku ubiegłym było znacznie mniej, mianowicie 26, niż w roku poprzednim, gdzie liczba otrucę dosięgła do 34.

Tab. 17.

O t r u c i a	mężcz.	kobiet	Razem	Przypadki śmiertelne		Razem
				mężcz.	kobiet	
Kwasami :						
solnym	3	1	4	1	1	2
azotowym	1	—	1	—	—	—
karbolowym	—	1	1	—	—	—
kreoliną	—	1	1	—	—	—
Zasadami :						
amoniakiem	1	—	1	—	—	—
fosforem	2	6	8	—	—	—
sublimatem	1	2	3	—	—	—
jodyną	—	1	1	—	—	—
Alkaloidami :						
morfiną	—	1	1	—	1	1
makowcem	1	—	1	—	—	—
strychniną	1	—	1	1	—	1
Nieokreślono	1	2	3	—	—	—
	11	15	26	2	2	4

Przypadków śmiertelnych 15·38%.

Z upodobaniem wybierały kobiety z pośród całego szeregu trucizn w pierwszym rzędzie fosfor, choć nie w takim stopniu, jak w r. 1907, kiedy zatruciu fosforem uległo 3 mężczyzn i 15 kobiet na 2 mężczyzn i 6 kobiet w roku ubiegłym. Fosfor jako towar tani, łatwy do nabycia i równie łatwo dający się stosować w postaci zeszkrobanych główek z zapalek gorszego gatunku, tłumaczy nam dlaczego, obok innych powodów jest tak ulubioną przez kobiety trucizną.

Przypadków śmiertelnych w roku ubiegłym jest także znacznie więcej — 15·38% (w r. 1907 — 5·88%).

Inaczej przedstawia się statystyka tych wypadków, w których z pomocą broni palnej usiłowano pozbawić się życia. Liczba mężczyzn znacznie przeważa, choć w roku ubiegłym kobiety okazały się odważniejsze, gdyż na 16 wszystkich przypadków, notujemy 4 kobiety, podczas gdy w r. 1907 na 21 zaledwie 2.

Dziwne celne okazały się u obu płci postrzały w serce, wszystkie śmiertelne.

Tab. 18.

Postrzały	mężczyźni	kobiety	Razem	Przypadki śmiertelne		Razem
				m.	k.	
w serce	5	2	7	5	2	7
w pierś (okolicę serca)	5	2	7	1	—	1
w skroń	1	—	1	1	—	1
w policzek	1	—	1	—	—	—
	12	4	16	7	2	9

Przypadków śmiertelnych 56·25%.

Tab. 19.

	mężczyźni	kobiety	Razem	Przypadki śmiertelne		Razem
				m.	k.	
Rany cięte i klute:						
w okolicę serca .	2	—	2	—	—	—
w ręce i nogi .	2	1	3	—	—	—
Poderżnięcie szyi .	—	1	1	—	—	—
Rzucenie się z wysokości	1	3	4	1	1	2
Utopienie	7	1	8	3	—	3
Powieszenie	2	—	2	1	—	1
	14	6	20	5	1	6

Przypadków śmiertelnych 30%.

W tablicy powyższej stwierdzamy ciekawe fakta. Przede wszystkim ogólna liczba wyżej wyliczonych sposobów samobójstwa jest 20 (w r. 1907 — 9), w szczególności zaś uderza nas, iż utopień było bardzo dużo, bo 8 przypadków (w roku 1907 — 2 przypadki), przyczem 3 mężczyzn znalazło śmierć, oraz, że przez rzucenie się z wysokości 3 kobiety zamierzały się pozbawić życia. (W r. 1907 tylko jeden mężczyzna).

Z wypadków masowych, w których Pogotowie interweniowało, wspomnieć należy katastrofę budowlaną, jaka miała miejsce d. 10 października 1908 r. przy ul. Zyblikiewicza. Przy nowo budującym się domu, zawaliła się ściana murowana, która pogrzebała w gruzach ośmiu robotników, pracujących na rusztowaniach wysokości czterech pięter.

Z robotników, jednego wydobyto już nieżywego z pośród gruzów, siedmiu innych wyszło cało, jednak z ciężkimi obrażeniami ciała, jak złamaniami kończyn, żeber i szczęki oraz rana-

mi różnego rodzaju. Po udzieleniu pierwszej pomocy, odwieziono nieszczęśliwych do szpitala, gdzie niektórzy długo pozostać musieli pod opieką lekarską, nim wrócili do względnego zdrowia.

Posterunki pierwszej pomocy urządziło Pogotowie w roku ubiegłym dwa razy: w dniu 15 kwietnia w czasie pogrzebu ś. p. Namiestnika Andrzeja hr. Potockiego w Krzeszowicach oraz w dniach 17, 18, 20, 21, 23, 25 czerwca na placu wyścigowym.

Prócz udzielania pierwszej pomocy Pogotowie ratunkowe już od samego początku swego istnienia przyjęło na siebie pośredniczenie w przewożeniu ciężko chorych do zakładów leczniczych. Za tę usługę Towarzystwo nie pobiera opłaty; jedynie zamożni płacą skromne wynagrodzenie. Przewiezienie uskutecznia się przeważnie na skutek wezwania lekarzy, oraz zapewnienia, że chory w odnośnym zakładzie przyjętym zostanie.

W ubiegłym roku przewiezień takich uskuteczniiono 833, z tych 569 bezpłatnie.

Do szpitali	przewieziono	627
„ klinik uniwersyteckich	„	111
„ zakładów lecz. prywatnych	„	22
„ mieszkań	„	60
na dworzec kolejowy	„	13

Zaznaczyć należy, że od chwili założenia Towarzystwa przewieziono 12.377 chorych.

Tak przedstawia się w niniejszych zarysach nakreślona działalność administracyjna i lekarska Towarzystwa w ciągu ośmnastego roku istnienia.

Kraków, w lutym 1909 r.

Jan Nowaczyński,
zast. sekretarza.

Sprawozdanie kasowe

KRAKOWSKIEGO

Ochotniczego Towarzystwa Ratunkowego

za rok 1908.

Stan Ma- w dniu 31-go gru-

	K	h.	K	h.
I. Walory:				
Książeczka wkład. Kasy oszcz. m. Krakowa Nr. 209166	11080	94		
Książeczka wkład. Kasy oszcz. m. Krakowa Nr. 216363	5572	84		
Książeczka wkład. powiatow. Kasy oszczęd. w Krakowie Nr. 22771	5829	78		
Książeczka wkład. powiatow. Kasy oszczęd. w Krakowie Nr. 39661	4056	13		
Książeczka wkład. Tow. za- liczkowego w Krakowie Nr. 3612	2404	13		
4 ^o / _o Obligacya indemniz. Ser. A. Nr. 1.971 z kuponem 1/5 1908	100	—		
4 ^o / _o List zastawny Banku po- bożn. Ser. II. Nr. 25575 z kuponem 30/6 1908	200	—	29243	82
II. Inwentarz stacyi:				
Wartość wozów dawniejszych	1926	—		
„ wozu kupionego w r. 1908	2280	—		
„ noszów na kołach	349	—	4555	—
„ sprzętów dawniejsz. „ „ dokupio- nych w r. 1908	575	—	1122	—
„ instrumentów			980	—
„ bielizny	410	—		
„ kaftana bezpieczeń.	11	—	421	
III. Gotówka:			795	35
Razem			37117	17

jątku dnia 1908 roku.

	K	h.	K	h.
1. Majątek z d. 31 grudnia 1907	35083	35		
2. Przyrost majątku w r. 1908 .	833	82	35917	17
3. Dług Lohnerowi za wóz rat.			1200	
Razem			37117	17

Zast. Sekretarza:
Jan Nowaczyński.

Prezes:
Prof. Dr. B. Wicherkiewicz
c. k. Rada Dworu.

Skarbnik:
Dyr. Kazimierz Jankowski.

Komisya sprawdzająca:
Wacław Anczyc. Dr. Arnold Bannet. Prof. Dr. Stanisław Pareński.

Spis Członków wspierających.

1. Założyciele.

A. Z jednorazową wkładką 400 K.

Śp. J. Ekscel. Namiestnik Dr. Andrzej hr. Potocki (2000 kor.)
Prof. Dr. Bolesław Wicherkiewicz, c. k. Radca Dworu (1000 kor.)
Prof. Dr. E. Neusser, c. k. Radca Dworu (600 kor.)
Arcybractwo Miłosierdzia
Dyrekcya Kolei państwowych
Dyrekcya kolei północnej
Kasa Oszczędności miasta Krakowa
Towarzystwo Wzajemnych Ubezpieczeń.

B. Subwencye :

Gmina miasta Krakowa (2000 kor.)
Sejm Krajowy (600 kor.)
Gmina miasta Podgórze (500 kor.)
Kasa Oszczędności miasta Krakowa (400 kor.)

2. Dobrodzieje.

A. Z jednorazową wkładką 200 kor. :

Towarzystwo Tramwayów elektrycznych (300 kor.)
P. Franciszek Macharski
P. Leopold Reich, Radca cesarski
P. Hr. Józefa Reyowa
P. Tekla Zachałkowa
Z fundacyi ś. p. Julii Umińskiej.

B. Subwencye :

Dyrekcya Kolei północnej (300 kor.)
Towarzystwo Wzajemnych Ubezpieczeń (200 kor.).

3. Dożywotni.

A. Z jednorazową wkładką 100 kor. :

Austryackie Towarzystwo Akcyjne Fabryki Portland - Cementu
w Szczakowej
Dr. Stanisław Biesiadecki
Dawna Resursa Mieszkańska

Gremium Aptekarzy
 Prof. Dr. Bronisław Kader
 Prof. Dr. Leon Mańkowski
 P. Hr. Marya Ressegnier
 P. Ignacy Wójcikiewicz (188 kor.)
 P. Leon Zieleniewski
 Spółka Kredytowa Członków Tow. Wzajemnych Ubezpieczeń
 P. Karol Uznański.

B. Subwencye :

Kasyno wojskowe
 Gmina Ludwinów
 Gmina Półwie Zwierzynieckie
 Miejska Kasa chorych w Krakowie
 Powiatowa Kasa chorych w Podgórzu.

4. Zwyczajni.

Pp. (rocznie 8 kor.)

1. Anczyc Waclaw 8	22. Buzdygan Mikołaj Dr. lekarz 8
2. Armółowicz Teofil 8	23. Chronowski Jaxa Eu- stachy, wł. „Gr. Hotelu“ 8
3. Bałaban Jakób 8	24. Ciechanowski Waclaw 8
4. Barberowska Karolina 8	25. Czarnek Władysław . 8
5. Bartl Stanisław 10	26. Czynciel Celestyn, ar- tysta malarz 8
6. Beringer Wandalin, r. m. 8	27. Dattner Maurycy, prez. Izby Handl. r. m. 10
7. Berezowska Henryka . 8	28. Dawidowski Aleksander R. dw., em. dyr. poczt. 8
8. Bialik Józef, radca m. 10	29. Doboszyński Adam Dr., adwokat, radca miej. . . 8
9. Bielański Gustaw Dr., starszy lekarz pow. 8	30. Dziedzicka Emilja . . . 10
10. Bielska Józefa 8	31. Einhorn Ferdynand, Dr. lekarz 8
11. Bilewski Władysław . 8	32. Eichhorn Salomon . . . 8
12. Biliński Maryan, Dyre- ktor poczty 10	33. Epstein Juliusz, r. m. 8
13. Birnbaum Juda, r. m. 8	34. Epstein Leopold 8
14. Bober Jakób 8	35. Federowicz Jan Kanty, r. m. 8
15. Böhm Seweryn, sekret. Tow. Sztuk Pięknych . 8	36. Fedorowicz Adam, del. c. k. Nam. radca dworu, c. k. Podkomorzy . . . 8
16. Bogdanik Józef, Dr. 8	37. Fischer Jan Władysław 8
17. Bossowski Aleksander, Dr. Prof. Uniw. Jag. 8	38. Flatau Michał Dr., Rad- ca rządu, Dyr. pol. . . 10
18. Braun Stanisław, Dr., Prof. Uniw. Jag. 8	
19. Brummer Jakób 8	
20. Bujak Tadeusz, Dr. rad. sąd. wyższ. 8	
21. Bujwid Odo, Dr. Prof. Uniw. Jag. radca miej. 8	

- | | | | |
|---|----|---|----|
| 39. Flis Kazimierz dr., lek. | 8 | 71. Krongold Wilhelm Dr. | 10 |
| 40. Fraenkel Michał . . . | 8 | 72. Krupiński Jan ks. kan. | 8 |
| 41. Fritschi Herman . . . | 8 | 73. Krzeczowska Aniela . | 8 |
| 42. Gawroński Feliks Dr.,
ks. kanonik infułat . . . | 8 | 74. Krzyżanowska Helena | 8 |
| 43. Głowacki Wacław . . . | 8 | 75. Krzyżanowski Maryan | 8 |
| 44. Goldgart Naftali . . . | 8 | 76. Krzyżanowski Stan.
Architekt - budowniczy | 8 |
| 45. Grabowski Władysław,
architekt budowniczy . | 8 | 77. Kulczyński Leon Dr.,
Dyr. gimn. św. Anny,
Radca Rządu . . . | 8 |
| 46. Gross Adolf Dr., r. m.,
adw., pos. do R. p. . . | 8 | 78. Kunicka Marya . . . | 8 |
| 47. Hock Jan Nepomucen,
kapelmistrz | 8 | 79. † Kwiatkowski Jan,
radca miejski | 8 |
| 48. Hoyer Henryk Dr., Prof.
Uniw. Jag. | 8 | 80. Kwieciński Józef, urz.
T-wa Wz. Ubezp. | 8 |
| 49. Ichheiser Michał Dr.,
adwokat | 8 | 81. Lang Antoni ks., Dyr.
zakł. Ks. Lubom. | 10 |
| 50. Igllicki Stefan | 8 | 82. Lenert Franciszek . . . | 8 |
| 51. † Jabłonowska W. Ks. | — | 83. Luks Zygmunt, bud. | 8 |
| 52. Jakubowski Jan Dr.,
adwokat krajowy | 8 | 84. Lewandowski Witold | 8 |
| 53. Jakubowski Maciej Leon
Prof. Uniw. Jag., R. Dw. | 8 | 85. Łapiński Kazimierz Dr. | 8 |
| 54. Jankowski Kazimierz,
Dyr. Tow. kred. przem. | 8 | 86. Łazarski Józef Dr.,
Prof. Uniw. Jag. | 8 |
| 55. Jawornicki Józef, r. m. | 8 | 87. Major Maryan | 8 |
| 56. Judkiewicz Jakób, r. m. | 8 | 88. Mateczny Antoni r. m. | 8 |
| 57. Kader Bronisław, Dr.,
Prof. Uniw. Jag. | 10 | 89. Markus Karol, r. m. | 8 |
| 58. Karnasiewicz Tomasz . | 8 | 90. Matula Jan, emeryto-
wany nadbud. R. Dw. | 8 |
| 59. Kirschner Łazarz . . . | 8 | 91. Matusiński Jacek, Rad-
ca Dworu | 8 |
| 60. Klemensiewicz Edmund
notaryusz | 8 | 92. Maurizio Gustaw . . . | 8 |
| 61. Klemensiewiczowa Jad. | 8 | 93. Maurizio Jan | 8 |
| 62. Kluczyński Eugeniusz
Dr., wet. miejski | 8 | 94. Mendelsburg Albert . | 8 |
| 63. Knapieński Ludwik . . . | 8 | 95. † Milieski Alfred hr.,
właściciel dóbr | 8 |
| 64. Kohn Dawid | 8 | 96. Mostowski Edward hr. | 8 |
| 65. Konopiński Michał, Red.
radca miejski | 8 | 97. Mussil Leopold, były
dyr. tramw. | 8 |
| 66. Kostanecki Kazimierz
Dr., Prof. Uniw. Jag. | 10 | 98. Narbuttowa Aleks. . . | 8 |
| 67. Kosydarski Władysław | 8 | 99. Niemczewski Franc.,
Notaryusz | 8 |
| 68. Kowalski Zygmunt, Dyr.
Kasy O. m. Krakowa . | 8 | 100. Niemetz Alojzy, Radca
cesarski | 8 |
| 69. Koy Michał Dr., adw.
krajowy, radca miejski | 8 | 101. Niesiołowski Kazim. | 10 |
| 70. Krobicki Henryk | 8 | 102. Niewiarowski Włady-
sław, emer. rotmistrz | 8 |
| | | 103. Nowotny Feliks, na-
czelnik straży pożarnej | 8 |

- | | | | |
|---|----|---|----|
| 104. Olszewski Karol Dr.,
Prof. Uniw. Jag. | 8 | 136. Słonecki Zenon, Dyr.
Tow. Wzaj. Ubezp. | 8 |
| 105. Pałkowska Antonina,
Naucz. szkół wydz. | 8 | 137. Sobierajska Marya | 8 |
| 106. Papée Maksymil. Dr.,
weterynarz, zaw. rzeźni | 8 | 138. Sobolewski Ignacy | 8 |
| 107. Pareński Stanisław Dr.,
Prof. Uniw. Jag. | 8 | 139. Spis Stanisław, ks. dr.
prof. Uniw. Jagiell. | 8 |
| 108. Pieniążek Przemysław
Dr., Prof. Uniw. Jag. | 8 | 140. Stadtmüller Karol dr.,
prof. | 14 |
| 109. Piotrowski Witold, em.
wicepr. miasta | 8 | 141. Starzeński Edward hr.
radca Nam. ck. Starosta | 8 |
| 110. Pollerowa Wanda | 20 | 142. Sternschuss Adolf dr. | 10 |
| 111. Popiel Konstanty, pre-
zes T. ś. Winc. á Paulo | 8 | 143. Suski Wiktor, r. m. | 8 |
| 112. Porębski August, Rad-
ca cesarski | 8 | 144. Swolkien Władysław,
Nadradca policyi | 10 |
| 113. Potocka Anna hr. | 35 | 145. Swolkienowa Adela | 10 |
| 114. Potocki Antoni hr. | 35 | 146. Świerzyński Stanisław,
radca i dyr. budown. | 8 |
| 115. Potocki Konstanty hr. | 8 | 147. Szalay Ludwik Dr. adw. | 8 |
| 116. Properowa Adela | 8 | 148. Szarski Henryk, Dr.,
wiceprezydent miasta | 8 |
| 117. Raczyński August | 8 | 149. Szklarski Andrzej | 8 |
| 118. Rakower Efroim | 8 | 150. Szufa Ludwik | 8 |
| 119. Ripper Hugo | 8 | 151. Szolańska W. | 8 |
| 120. Rosenbaum Juda | 8 | 152. Szybalski Mieczysław,
radca sąd. | 8 |
| 121. Rosenblatt Eman. Dr. | 8 | 153. Tarnowski Stanisław,
hr., Dr., Prof. Uniw.
Jagiell., Ekscel., prezes
Akademii Um. | 10 |
| 122. Rosenblatt Józef Dr.,
Prof. Uniw. Jag. | 8 | 154. Tarnowski Zdzisław hr. | 8 |
| 123. Rosner Aleksand. Dr.,
Prof. Uniw. Jag. | 8 | 155. Tilles Emanuel | 8 |
| 124. Roźnowski Stanisław | 8 | 156. Tomkowicz Stanisław,
Dr., radca miejski | 8 |
| 125. Rutkowska Wanda | 8 | 157. Troczyński Romuald | 8 |
| 126. Rutkowski Kazim. Dr. | 8 | 158. Wachtel Bernard., r.
m., czł. rady kolej. | 8 |
| 127. Rutkowski Maksymil.
Dr. Doc. Uniw. Jag. | 8 | 159. † Wiszniewski Konst. | 10 |
| 128. Rydel Adam dr. lekarz | 8 | 160. Zajączkowski Włady-
sław | 8 |
| 129. Saare Józef, nadradca
bud., wiceprez. miasta,
poseł do Sejmu | 8 | 161. Zanietowski Józef st.,
Dr. | 8 |
| 130. Satalecki Wincenty | 8 | 162. Zborowski Ignacy,
Ekscellencya | 8 |
| 131. Schwarz Henryk, r. ces. | 8 | 163. Zieliński Kazimierz | 20 |
| 132. Sare Józef, Wicepre-
zydent m. Krakowa | 8 | 164. Zoll Fryderyk, Dr.,
Czł. Izby Panów | 8 |
| 133. Szatkowski Henryk
Dyr. Ref. Tow. Wzaj.
Ubezp. | 10 | 165. Żuławski Karol, Dr.,
Prof. Uniw. Jag. | 8 |
| 134. Skórzewski Adolf | 8 | | |
| 135. † Słapa Wilhelm Dr. — | | | |

166. Cech blacharzy . . . 8	185. Gmina Dębniki . . . 75
167. Cech kowali i stelm. 12	186. Gmina Grzegórzki . . 40
168. Cech krawców . . . 8	187. Gmina Krowodrza . 50
169. Cech ślusarzy . . . 8	188. Gmina Nowa Wieś . 50
170. Cech szewców . . . 8	189. Gmina Zwierzyniec . 40
171. OO. Dominikanie . . 8	190. Kasa chorych drukarzy i litografów . . . 30
172. Kolleg. XX. Jezuitów 8	191. Rada wyznaniowa Gm. Izraelickiej 30
173. Drukarnia W. Korné- ckiego i K. Wojnara 8	192. Stowarzyszenie druka- rzy i litografów . . . 8
174. Drukarnia Związkowa 40	193. Stowarzyszenie introli- gatorów i pudełkarzy 16
175. Fabryka Rudolfa Pe- terseina 8	194. Stowarz. tapicerów . 8
176. Fabryka Józefa Góre- ckiego 15	195. Stow. zegarmistrzów, mechanik i pieczętk. 8
177. Fabryka Portland-Ce- mentu B. Liban i Sp. w Podgórzu - Bonarce 50	196. Stowarzysz. złotników i jubilerów 16
178. Fabryka tytoniu . . 40	197. PP. Telegrafistki . . 10
179. Firma Beyer i Sp. . . 8	198. Tow. tramwayów ele- ktrycznych 25
180. Firma Falter i Dattner 8	199. Zakład ubezpieczeń ro- botników od wypad- ków dla Galicyi i Bu- kowiny 24
181. Firma Reim i Sp. . . 8	
182. Elektrownia miejska . 25	
183. Gazownia miejska . 25	
184. Gmina Czarna wieś . 50	

OFIARY.

- P. Wincenty Pinkulski kor. 5.
 N. N. kor. 2, hal. 56.
 Zebrane przez p. Ludmiłę Tschapkową (z okazji zebrań towa-
 rzyskich) kor. 51.*)
 P. Eustachy Jaxa Chronowski (zamiast wieńca na trumnę ś. p.
 Namiestnika hr. Potockiego) kor. 200.*)
 P. Lazar Hirsch kor. 5.
 P. Ludmiła Tschapkowa (w rocznicę śmierci swego najdroższego
 niezapomnianego syna Alfreda) kor. 20.

*) Za pośrednictwem administracji „Czasu“.

Arcybractwo Miłosierdzia i Banku Pobożnego (4 proc. list zastawny Banku krajowego ser. II Nr. 25575 z kuponem 30/VI 1908; do rąk Prezesa) kor. 200.

P. Franciszek Gębała kor. 4.

Kasa Zapomogowa Stowarzyszenia Kupców i Młodzieży Hadlowej kor. 50.

Radca Dworu Prof. Dr. K. Wicherkiewicz kor. 150.

P. Tekla Zachałkowa (do rąk Prezesa) kor. 30.

Ksawerowie Fierichowie (zamiast wieńca na trumnę Pani Popielowej) kor. 12.*)

N. N. kor. 12.*)

Ofiary w naturze:

Gazownia miejska — gaz i urządzenia gazowe.

PP. Rząca i Chmurski — woda dystylowana.

Pralnia parowa p. L. Epsteina — pranie koców.
1 koc wełniany.

Miejski Zakład „dezynfekcyjny — dezynfekcja
karetek Pogotowia, bielizny i t. p.

Gmina miasta Krakowa — zaprowadzenie światła
elektrycznego na Stacji ratunkowej.

Elektrownia miejska — założenie własnym kosztem
8 lampek elektrycznych.

Bezpłatnie nadsyłają swe pisma:

Redakcja „Czasu“

„ „Głosu lekarzy“

„ „Głosu Narodu“

„ „Naprzodu“

„ „Nowej Reformy“

„ „Nowin“

„ „Postępu okulistycznego“

„ „Przeglądu lekarskiego“

„ „Gazety powszechniej“.

Członkowie czynni.

Lekarze :

Dr. Bannet Arnold

Dr. Blassberg Maksymilian

Prof. Dr. Bossowski Alleks.

Dr. Budzynowski Korneli

Dr. Filipkiewicz Władysław

Dr. Flaschen Stanisław

Dr. Friedeker Salo

Dr. Frommer Artur

Dr. Glassner Roman

Dr. Grünzweig Benedykt

Dr. Jakobson Leopold

Dr. Karaś Tadeusz

Dr. Kasprzyk Antoni

Dr. Klęsk Adolf

*) Za pośrednictwem administracji „Czasu“.

Dr. Korolewicz Bolesław
Dr. Kramarzyński Adam
Dr. Lach Rudolf
Dr. Lauer Aleksander
Dr. Łapiński Stanisław
Dr. Morawski Karol
Dr. Nüssenfeld Józef
Dr. Ossadnik Jan
Dr. Pachofski Antoni
Dr. Pawlica Władysław
Dr. Pisarski Tadeusz
Dr. Przeworski Izrael
Dr. Radliński Zygmunt
Dr. Rec Wojciech

Dr. Rogalski Tadeusz
Dr. Rosenhauch Edmund
Prof. Dr. Rosner Aleksander
Dr. Rzegociński Bolesław
Dr. Schlank Józef
Dr. Solarski Julian
Dr. Spira Maurycy
Dr. Stahr Eliaz
Dr. Staszewski Mieczysław
Dr. Surzycki Józef
Dr. Szafnicki Maryan
Dr. Wachtel Zygmunt
Dr. Weber Henryk
Dr. Żydłowicz Władysław.

Medycy:

Blay Feliks
Bobak Antoni
Budzyński Bolesław
Bylicki Andrzej
Ćmikiewicz Stanisław
Czepielewski Aleksander
Dadej Kazimierz
Edelman Adolf
Epstein Maurycy
Giełczyński Wiktor
Goldstein Naftali
Gromski Marcei
Gruszyński Lucyan
Jakubowski Czesław
Kleniewski Stefan
Krassowski Antoni
Krzysztoń Kazimierz
Krzysztofolski Karol
Kuryluk Władysław
Lustgarten Julian
Łabęcki Wiktor
Maciszewski Bolesław

Majewski Wacław
Mayer Karol
Mikułowski Włodzimierz
Missona Krzysztof
Morus Adam
Mściwujewski Seweryn
Nowaczyński Jan
Olbrycht Jan
Owczarewicz Leon
Rosławski Leon
Sabuda Mieczysław
Saski Stanisław
Sierankiewicz Józef
Sokołowski Maryan
Stefański Edward
Szumski Władysław
Szaniawski Paweł
Tempka Tadeusz
Wachulski Bronisław
Welecki Leopold
Zbyszewski Włodzimierz
Zubrzycki January.

Do 1 lipca pełnili dyżury:

Adamski Jan
Epstein Maurycy
Jakubowski Czesław
Lach Rudolf
Molkner Wilhelm

Mściwujewski Seweryn
Przeworski Izrael
Sierankiewicz Józef
Solarski Julian
Szafnicki Maryan.

Służba Pogotowia.

Sanitariusze :

Rażniak Jan
Serafin Jan
Tomaszewski Jakób

Woźnice :

Gorczyca Wojciech
Paździur Jan
Sabałowicz Franciszek.

Tabor Pogotowia ratunkowego.

Cztery karetki :

3 karetki ratunkowe ;
1 karetko do przewożenia przyp. zakaźnych.
1 lektyka na kołach gumowych ;
1 fotel składany ;
4 pary noszy.

Jedenaście kufrów sanitarnych :

4 kufry wyjazdowe ;
1 skrzynka z odtrutkami ;
1 kufer katastrofowy ;
2 skrzynki katastrofowe ;
1 kufer posterunkowy ;
2 skrzynki zapasowe.

Nr. 1. Kufer wyjazdowy.

Wymiary : długi : 42 cm.
 szeroki : 30 cm.
 wysoki : 31 cm.

Zbudowany w r. 1902.

Zawiera : 34 instrumentów i przyrządów ;
 23 flaszeczek i słoików z lekami ;
 materiały opatrunkowe ;
 6 szyn drewnianych.

Nr. 2. Kufer wyjazdowy.

Wymiary : długi : 44 cm.
 szeroki : 33 cm.
 wysoki : 32 cm.

Zbudowany w r. 1907.

Zawiera : 50 przyrządów i instrumentów ;
 28 flaszeczek i słoików z lekami ;
 materiały opatrunkowe ;
 6 szyn drewnianych.

Nr. 3. Kufer wyjazdowy
(rezerwowy).

Wymiary : długi : 49 cm.
 szeroki : 20 cm.
 wysoki : 20 cm.

Przerobiony w r. 1907.

Zawiera : 15 przyrządów i instrumentów ;
 20 flaszeczek i słoików z lekami ;
 materiały opatrunkowe ;
 2 szyny drewniane.

Nr. 4. Skrzynka z odtrutkami.

Wymiary : długa : 47 cm.
 szeroka : 38 cm.
 wysoka : 19 cm.

Zbudowana w r. 1907.

Zawiera : 31 flaszeczek i słoików z lekami (odtrutki) ;
 15 przyrządów i instrumentów ;
 gaza, wata, przyklepiec.

Nr. 5. Kufer posterunkowy.

Wymiary : długi : 68 cm.
 szeroki : 38 cm.
 wysoki : 34 cm.

Zakupiony w Wiedniu w r. 1900.

Zawiera : 48 przyrządów i instrumentów ;
 31 flaszek i słoików z lekami ;
 materiały opatrunkowe w większej ilości.

Nr. 6. Skrzynka katastrofowa.

Wymiary : długa : 56 cm.
 szeroka : 30 cm.
 wysoka : 19 cm.

Przerobiona w r. 1907.

Zawiera : 12 szyn drewnianych, wysłanych wata.

Nr. 7. Skrzynka katastrofowa.

Wymiary : długa : 50 cm.
 szeroka : 25 cm.
 wysoka : 17 cm.

Przerobiona w r. 1907.

Zawiera : materiały opatrunkowe w większej ilości.

Nr. 8. Kufer katastrofowy.

Wymiary : długi : 64 cm.
 szeroki : 41 cm.
 wysoki : 28 cm.

Przerobiony w r. 1908.

Zawiera : 6 flaszek z lekami;
 materyały opatrunkowe, szyny.

Nr. 9. i 10. Skrzynki zapasowe.

Wymiary : długie : 50 cm.
 szerokie : 25 cm.
 wysokie : 15 cm.

Zbudowane w r. 1908.

Zawierają : każda 3 flaszki z lekami;
 materyały opatrunkowe i szyny.

Nr. 11. Kufer wyjazdowy.

Wymiary : długi : 44 cm.
 szeroki : 33 cm.
 wysoki : 32 cm.

Zbudowany w r. 1908.

Zawiera : 50 przyrządów i instrumentów;
 28 flaszeczek i słoików z lekami;
 materyały opatrunkowe;
 6 szyn drewnianych.



